

Sygn. akt II Ka 614/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Jarosława Mironiuka

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r.

sprawy **D. J. (1)**

oskarżonego z art.157 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygn. akt II K 227/16

wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela posiłkowego W. M. (1) od kosztów sądowych za II instancję i stwierdza, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 614/18

UZASADNIENIE

D. J. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 13 września 2015 roku w miejscowości J., gm. M., pow. (...), woj. (...) na terenie dyskoteki Reaktor naruszył czynności narządu ciała W. M. (1) w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz w wyniku czego stracił on równowagę i przewrócił się uderzając głową o podłoże doznając stłuczenia głowy ze złamaniem kości potylicznej oraz stłuczeniem mózgu w okolicy płatów czołowych, które to obrażenia skutkują rozstrojem zdrowia trwającym dłużej od siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.

Po rozpoznaniu przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018r.:

I. Oskarżonego D. J. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk polegającą na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, która w konsekwencji doprowadziła do uniewinnienia oskarżonego D. J. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił orzeczeniu:

a) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 4 kpk art. 7 kpk poprzez selektywną i dowolną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w pomijaniu okoliczności świadczących na niekorzyść oskarżonego oraz dotarcie do prawdy materialnej;

b) na podstawie art. 438 pkt 3 kpk wynikający z powyższego błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżony nie dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego powinna prowadzić do odmiennych wniosków.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator poparł swoją apelację i wniosek w niej zawarty.

Obrońca oskarżonego wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego są bezzasadne i na uwzględnienie nie zasługują.

Analiza wymienionych środków odwoławczych wskazuje, iż zawierają one w większości tożsame zarzuty, dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż odniesie się łącznie do zarzutów zawartych w obu apelacjach.

Na wstępie należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiada zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego. Fakt ten nie pozwala zatem przyjąć, iż w niniejszej sprawie Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a tym samym, dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, mogącego mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Odnosząc się do problemu błędów w ustaleniach faktycznych, wskazać należy, iż zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74 OSNKKW 1975, nr 2, poz. 28). W ocenie Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim ocena dowodów jest w pełni zgodna z wymogami płynącymi ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego. Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału

dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia. Tamże Sąd I instancji szczegółowo wskazał dowody, którym dał wiarę oraz wyjaśnił z jakich powodów na taką jego ocenę zasłużyły. Również szczegółowo wskazał dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędu, jaki zarzucają mu skarżący w swoich apelacjach.

Nie ulega wątpliwości, iż w wyniku zdarzenia z dnia 13 września 2015r. W. M. (1) doznał obrażeń w postaci urazów głowy zakwalifikowanych jako obrażenia o jakich mowa w art. 157 § 1 kk. Brak jest jednak, jak zasadnie podnosi w swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy, niepodważalnych dowodów na to, iż osobą, która spowodowała obrażenia ciała pokrzywdzonego był właśnie D. J. (1). Według obu apelujących, dokonana przez Sąd I instancji ocena istotnych w sprawie dowodów jest nietrafna i została nakierowana na przyjęcie wyłącznie korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia, z którym to twierdzeniem nie sposób się zgodzić, bowiem zeznania kluczowych świadków w osobach M. C. i S. C. z powodów wskazanych przez Sąd Rejonowy nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że to M. C. był jedynym, bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zaś pozostali świadkowie, a w szczególności S. C. i W. M. (1) posiadali informacje w przedmiocie zdarzenia i jego sprawcy, właśnie od niego. Wobec tak ukształtowanego układu dowodowego, dowód z zeznań M. C. winien podlegać szczególnie wnikliwej ocenie, co też Sąd I instancji uczynił. Jak słusznie stwierdzono w treści pisemnych motywów orzeczenia, relacja świadka M. C. w zakresie rozpoznania oskarżonego D. J. (1) jako sprawcy zdarzenia, cechuje się wyjątkową niespójnością oraz wewnętrzną sprzecznością

Świadek ten bezpośrednio po zdarzeniu nie był do końca pewny, który z ochroniarzy dokonał uderzenia pokrzywdzonego W. M. (1) z uwagi na podobieństwo do siebie wszystkich pracowników ochrony, opisując sprawcę jedynie określeniami „łysy i mały”. Nie bez znaczenia pozostaje również, że nie wskazał oskarżonego jako sprawcy w toku czynności okazania. Przesłuchiwany w toku postępowania sądowego w pierwszej kolejności nie był też w stanie stwierdzić, czy miał styczność z oskarżonym w trakcie innej sytuacji niż tylko konfrontacja, a następnie w trakcie tej samej rozprawy wskazał, że teraz już jest pewien, że to oskarżony D. J. (1) jest sprawcą obrażeń ciała W. M. (1). Znaczna niekonsekwencja oraz sprzeczność w zeznaniach tego zasadniczego osobowego źródła dowodowego stwarza podstawy do kwestionowania nie tylko wiarygodności tego dowodu, ale przede wszystkim dowodów od niego pochodnych. Wobec okoliczności wskazania sprawcy w dniu zdarzenia S. C. przez M. C., a następnie w okresie trzech tygodni po zdarzeniu, udania się do dyskoteki Reaktor przez M. C., S. C. i W. M. (1) i wskazania policjantom przez S. C. oskarżonego jako sprawcy, czynność okazania dokonana - niejako wtórnie - w toku postępowania przygotowawczego nie miała takiej mocy dowodowej, jaką miałyby pierwotnie. Podkreślić również należy, że fakt rozpoznania D. J. (2) w toku okazania przez świadków S. C. i W. M. (1) dowodzi jedynie tego, że to oskarżonego jako sprawcę wskazał im M. C., a nie tego, że to oskarżony uderzył W. M. (1), skoro tyle wątpliwości i wahań wyrażał następnie sam naoczny świadek zdarzenia, powołując się nawet na to, że to wskazanie S. C. na oskarżonego, utwierdziło go w przekonaniu, że to D. J. (1) był sprawcą. S. C. nie widział przebiegu zdarzenia, dotarł na miejsce w chwili, kiedy już udzielano pomocy W. M. (1), zaś sam pokrzywdzony, chociaż uczestniczył w zdarzeniu, nie pamiętał jego przebiegu, w tym osoby sprawcy. Nie bez znaczenia pozostaje również, że to S. C., a nie M. C., pomimo swojej obecności na miejscu, dokonał wskazania oskarżonego funkcjonariuszom Policji. W ślad za Sądem Rejonowym stwierdzić należy, że zeznania M. C. z uwagi na okoliczności wskazane powyżej, nie są dowodem stabilnym, na którym można byłoby oprzeć ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonego D. J. (1), a pozostałe okoliczności sprawy, za takie dowody nie pozwalają też uznać zeznań świadków S. C. i W. M. (1).

W tym zakresie nietrafne pozostaje także stanowisko apelujących, iż to na zeznaniach w/w świadków Sąd Rejonowy winien oprzeć swoje ustalenia faktyczne, odmawiając waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Nie można także uznać za słuszną tezę, iż nawet przy stwierdzeniu w treści zeznań w/w świadków pewnych rozbieżności czy ich niekonsekwencji, nieścisłości te wynikały z faktu strachu przed oskarżonym podczas ich wizyt na dyskotecę w

lokalu Reaktor. Przeczy temu chociażby podnoszony już uprzednio fakt, iż po zdarzeniu nadal bywali w tym lokalu, a nawet udali się tam specjalnie w celu ustalenia tożsamości napastnika, który uderzył ich kolegę. W błędzie pozostają apelujący, w szczególności prokurator, utrzymując, iż świadkowie ci od początku konsekwentnie byli pewni swojego wskazania oskarżonego jako sprawcy napaści na W. M. (1). Nadto podkreślenia wymaga, iż w wyniku tych wskazań oskarżony został zatrzymany dopiero trzy tygodnie po zdarzeniu, a nie bezpośrednio po nim, o czym miałyby świadczyć te pewne i bezsporne wskazania owych świadków co do osoby D. J. (1). Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika nadto, iż do rysopisu sprawcy podawanego przez świadków pasował także inny pracownik ochrony dyskoteki, który nie był tam widziany od dnia zdarzenia. W zakresie cech charakterystycznych sprawcy M. C. wskazał „łysy i mały”, a następnie, że wyróżniał się on spośród innych ochroniarzy wzrostem i posturą, zaś w toku rozprawy świadek D. P. stwierdził, iż w czasie zdarzenia w dyskotece pracował nowozatrudniony ochroniarz K. P., który to właśnie cechował się niższym wzrostem niż pozostali pracownicy. Osoby K. P. nie udało się jednak przesłuchać w toku niniejszego postępowania, nie da się zatem wykluczyć, iż miał on coś wspólnego z napaścią na pokrzywdzonego. Oczywiście nie przesądzając o udziale K. P. w zdarzeniu, gdyż nie jest to przedmiotem niniejszej sprawy, na marginesie wspomnieć należy, że po zaistnieniu zdarzenia K. P. nie pojawił się już w pracy, a zatem w dacie powtórnej wizyty świadków w dyskotece (3 tygodnie później), skłoniło to ich do wytypowania sprawcy spośród tylko obecnych tam wtedy ochroniarzy na podstawie przedstawionego przez M. C. dość zwięzłego opisu cech wyglądu.

Chybionym pozostaje także zarzut dotyczący sprzeczności zeznań świadków M. K. (1), P. S. i D. G. twierdzących, że tydzień po zdarzeniu oglądali zapis monitoringu z dnia zdarzenia, na którym widzieli, iż to nie oskarżony zadał cios pokrzywdzonemu. Zeznania te Sąd I instancji uznał za wiarygodne, którego to waloru nie odbiera im fakt twierdzenia pracownika dyskoteki K. M., iż od pewnego czasu monitoring w lokalu nie działał. Świadek wskazał, iż gdyby policja zawnioskowała o udostępnienie zapisu monitoringu z dnia zdarzenia, a taki by rzeczywiście istniał, to policja by go otrzymała. Z notatki policyjnej (k. 111) wynika jednak, iż policjant zwracał się o zapis monitoringu z dnia 13 sierpnia 2015 r. a nie z dnia zdarzenia – 13 września 2015r. Obecnie nieścisłości tej nie da się już wyjaśnić, a zapis monitoringu na chwilę wyrokowania w niniejszej sprawie nie istniał, a jako taki zapewne rzuciłoby światło na to jakie role odegrały poszczególne osoby w przebiegu krytycznego zdarzenia. Niemniej jednak z twierdzeń świadków W. M. (2), D. G., P. S. i M. K. (2) jednoznacznie wynika, że dowód taki istniał w czasie, kiedy zwrócono się o niego, błędnie przy tym określając datę zaistnienia zdarzenia i gdyby został zabezpieczony na potrzeby niniejszego postępowania to w sposób obiektywny rozstrzygnąłby kwestię ewentualnego sprawstwa oskarżonego. Brak takiego dowodu, w realiach niniejszej sprawy rodzi nieusuwalne wątpliwości i zgodnie z zasadami procedury karnej, nie może przemawiać na niekorzyść oskarżonego w szczególności, iż jego niezabezpieczenie nastąpiło z winy organu prowadzącego postępowanie.

Powyższe prowadzi do uznania, iż w sprawie niniejszej znalazły się dowody, co do których Sąd Rejonowy powziął pewne wątpliwości, nie znajdując przekonywujących faktów na ich potwierdzenie czy obalenie. W związku z powyższym kierując się zasadą in dubio pro reo zawartą w treści przepisu art. 5 § 2 kpk, wątpliwości te rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w/w reguła nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (wyrok SA w Warszawie z 26.11.2014r., II AKa 374/14, LEX nr 1621253). Nie ulega też wątpliwości, że samej reguły in dubio pro reo nie można wykorzystywać jako instrumentu pozwalającego w sposób uproszczony traktować stwierdzone w toku procesu wątpliwości. Aktywizacja w procesie karnym działania nakazu rozstrzygania wątpliwości w kierunku korzystnym dla oskarżonego dopiero przecież następuje w ostateczności. W szczególności wówczas, gdy po przeprowadzeniu wszystkich możliwych i pomocnych dla wyjaśnienia danej kwestii dowodów i przeprowadzeniu ich oceny w sposób respektujący wymogi art. 7 kpk oraz dokonaniu wynikłych z tej oceny ustaleń, nadal istnieją co do tej kwestii nieusuwalne wątpliwości. Wtedy to można i należy wytłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Sąd tym samym nie może posiłkować się tą zasadą dla ukrycia swojej niepewności w zakresie oceny dowodów oraz dokonywania ustaleń faktycznych. Zarówno wtedy, gdy ten brak zdecydowania jest wynikiem nie dość wyczerpującego postępowania dowodowego, pobieżnej oceny dowodów, czy też innych - pozostających poza tymi dowodami – przyczyn (wyrok SN z 15.01.2015r., V KK 361/14, Prok. i Pr.- wkł. 2015/5/14). Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż z całą pewnością

ocena zgromadzonego w tejże sprawie materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie charakteryzuje się niepewnością. Ocena ta, zdaniem Sądu Odwoławczego, była wnikliwa i oparta na kompletnym materiale dowodowym, nie zawiera zatem wad, o jakie podnoszą w swoich apelacjach obaj skarżący.

Sąd Odwoławczy poddając kontroli apelacyjnej zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 19 czerwca 2018r. doszedł do przekonania, biorąc pod uwagę zaistnienie na gruncie niniejszego postępowania wątpliwości, których nie sposób rozstrzygnąć, iż przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie postępowania dowodowego na nowo czy też dodatkowo, by upewnić strony, że wyrok uniewinniający był wydany prawidłowo, jest zbędne i nieuzasadnione. Katalog zabezpieczonych w niniejszej sprawie dowodów, co do których nie istnieje już możliwość jego uzupełnienia, a Sąd Odwoławczy uznał za prawidłową poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę istniejących w sprawie dowodów, przemawia za nieuwzględnieniem wniosków obu apelujących i zbędnością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonego w Uchwale z dnia 20 września 2018r. w sprawie sygn. akt I KZP 10/18 (LEX nr 2549482) możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 kpk (art. 437 § 2 zd. drugie kpk) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 kpk (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 kpk.

Reasumując stwierdzić należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwolił przypisać oskarżonemu D. J. (1) popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 kk, co skutkować musiało jego uniewinnieniem od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, co słusznie uczynił Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy podzielił jego stanowisko w tym zakresie, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.

Z tych względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.